

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 20 KWIETNIA 1928.

Nr. 31.

Adres dla listów: — Curytyba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curytyba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — — — z dołu 11\$000, z góry 10\$000
Półrocznie	— — — — — 5\$500
Kwartalnie	— — — — — 3\$000
Miesięcznie	— — — — — 1\$000
W Argentynie	— — — — — 10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — — 3,50 dol.
W Europie	— — — — — 12\$000
Numer poszczególny	— — — — — 100 rs

Listy z Polski.

SRODA (Poznańskie) 14-go marca 1928.

DROŻYŻNA W POLSCE.

Wasz Wielkopolek wyjechał na prowincję a z wrzeń swoich postanowił się z „Ludem“ w Brazylii podzielić.

Wrażenia tu u nas nie wesołe. Jakies tu szepoty o mającym w najbliższych dniach wybuchnąć strajku ogólnym a niektórzy nawet nazywają to rewolucją.

Poważnie myślący ludzie nie lekceważą tych pogłosek, tym więcej, że tu i ówdzie żywoły socjalistyczne na swych zebraniach jawnie takie strajki uchwalają.

Jaki byłby do nich powód? Drożyzna niesłychana jaka w ostatnich tygodniach wstąpiła w szalonym pędzie na szczyty tak zawrotne, że po bardzo smutnych już doświadczeniach, przecie jeszcze przed paru miesiącami przypuszczali tego nie mogliśmy, rozgorycza strasznie szerokie warstwy społeczne. Toż przecie bochenek chleba kosztuje obecnie 4,000 marek a funt mięsa 7 tysięcy, w najbliższych zaś dniach zapowiedziane podwyższenie i tych cen.

JAK RZĄD GENERAŁA SIKORSKIEGO ZWALCZA DROŻYŻNĘ?

Rząd generał Sikorskiego zapowiadał buńczucznie naprawę stosunków i naprawę całej Rzeczy

pospolitej, a tymczasem stosunki są coraz gorsze. Jakże może być inaczej? Zabrali się do tej naprawy tak, że naprzykład socjalistę Hartleba zamianowali generalnym komisarzem w walce przeciw drożyznie. Naiwny był ten, kto wierzył, że taki pan towarzysz będzie chciał skutecznie walczyć o złagodzenie stosunków drożyznianych. Toż tym wielkim towarzyszom chodzi właśnie o to, aby ferment rewolucyjny i niezadowolone się wzmagalo. Pomruki rewolucyjnego strajku są im na rękę. Oni też do niego pchają. Niestety zaś tych towarzyszy pokazuje się tu w naszych stronach coraz więcej.

NIEMIECKA I SOCJALISTYCZNA ROBOTA WE WIELKOPOLSCE.

Niemiecka robota jest i tutaj widoczna. Jak wam wiadomo, mamy tu jeszcze na prowincji dosyć Niemców. Nasz lewicowy rząd, choć dawno mógł z nich przynajmniej połowę wyrzucić opierając się na traktacie wersalskim, traktuje ich bardzo przez rękawiczki. Oni zaś rozmaitych komunistów i przybłądów z Westfalii, którzy tam socjalizmem się zaraziwszy, wracają tu w rodzinne strony, przygarniają zachęcają i podjudzają.

Takie mamy przykłady w tułej szerszej okolicy. Niemiecka więc nienawiść do

Polski łączy się z socjalistyczną agitacją i przygotowują strajk rewolucyjny jako lekarstwo przeciw drożyznie. Nie dziwnego, że taką przygotowują receptę, gdy naczelnym lekarzem przeciw drożyznie jest towarzysz Hartleb.

JAK SOCJALIŚCI I LUDOWCY BUNTUJĄ WŁOŚCIAN I ROBOTNIKÓW ROLNYCH WE WIELKOPOLSCE.

Inne bolesne zjawisko także tu zauważyłem. Tutejszy chłop przedtem tak uczciwy i do końca przywiązany, zmienił się bardzo. Przed ostatnimi wyborami przyszedł w te strony przez swych wysłanników Witos i rozpoznał swą rewolucyjną agitację, w której obietnicom nie kładł żadnej tamy. I niestety wielu bardzo poszło na niebezpieczny lep tych obietnic. Teraz czekają niecierpliwie chwili, gdy spełnią się te obietnice i będą się mogli rzucić, aby rozdrapać dla siebie ziemię.

Ziemia przynależa robotnikom rolnym wynagrodzenie zupełnie dostateczne i to wymierzone wartością zboża. Powinienby więc z tej strony być spokój. Ale agitatorzy socjalistyczni którzy zeszłego roku pohnęli te rzesze robotników rolnych do dzikiego strajku w same żniwa i zamysłali zniszczyć całe zbiory a nie udało im się to i przegrali, chcą teraz opinię swą naprawić i urządzić nowy, lepszy strajk, kiedy się zbliża czas wiosennych zasiewów.

Ale zeszłego roku ludzie z miast pospieszyli na wieś i pomagali właścicielom zbierać żniwo — a w ten sposób piekielny zamiar socjalistów się nie udał. Mniej nadzieje, że i obecnie sposób na gwałty rewolucyjny się znajdzie.

CELOWA ROBOTA MASONERJI I SOCJALIZMU PRZECIW POLSCE.

Ze wszystkich tych przewrotnych przygotowań widzieliśmy, że i tu działa ta sama ręka, która kieruje wszystkimi atakami na naszą Ojczyznę. To ręka międzynarodowej żydowsko-masońskiej mafji, która zaprzysięgła zgubę Polsce dla tego, że ona chce być katolicką. Mijemy jednak nadzieję, że choć wiele trudności i przykrości nam jeszcze zgotuje, ale rady nam nie da.

Wielkopolek.

DUCH ZMARŁEGO PAPIEŻA PIUSA X UKAZUJE SIĘ WE WATYKANIE.

Ogromne wrażenie, nie tylko w katolickim, lecz w całym świecie, wywarły ukazania się zmarłego papieża Piusa X we Watykanie, starożytnej siedzibie papieża w Rzymie.

Niemiecko-amerykański tygodnik katolicki „Katholischer Wochenblatt“ pisze w tej sprawie co następuje:

„Siostra Editha, zakonnica z Buffalo, która obecnie znajduje się w Niemczech pisze do swej przełożonej z Remagen pod datą 22-go października 1922 roku.

„Wczoraj był tu jeden braciśzek zakonny, z którym rozmawialiśmy o nieszczęściach tego czasu, który przeżywamy obecnie.

Braciśzek ten opowiadał mi o świętym jeszcze wypadku, o którym usłyszałem z ust biskupa sufragana z Trewiru. Tenże dowiedział się o nim od jednego ze swych księży, który był naocznym tego zdarzenia świadkiem. Mianowicie 10 księży niemieckich

kich i austriackich, którzy niedawno temu byli w Rzymie, czekali w przedpokojach obecnego papieża na posłuchanie, gdy nagle otworzyły się drzwi i stanął przed nimi zmarły przed 8 latami papież Pius X. Księża osłupieli, poznali go bowiem od razu. Papież zwrócił się do nich i rzekł im:

„Nieszczęśliwe te czasy zmieniają się w przeciągu dwóch lat; poczem znikną.

Wzruszonych do głębi tem objawieniem księży poproszono na audyjenję do papieża obecnego Piusa XI, który zdziwiony zapytał się ich o przyczynę tak wielkiego zamieszania.

Lecz gdy jeden z owych 10 księży wyjaśnił niezwykle powody, odparł tylko krótko: „Tak, to znówu się pokazał“.

Ksiądz: Ludwik G. Bouvin, jezuita, tłumacząc powyższe zdanie, dodaje, że ukazywanie się papieża Piusa X są prawdziwe i potwierdza je obecny papież. Przepowiednia Piusa X ma pocieszyć stracone o był narody Europy, aby wytrwały w nieszczęściu, jakim Bóg ich nawiedził.

W związku z żądzwyczajnymi temi zdarzeniami członkowie dworu papieskiego i Świętego Kolegium Kardynałów, jak donoszą ostatnie telegramy z Rzymu, wnieśli prośbę, aby papież zezwolił na przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego papieża Piusa X, który za życia odznaczał się wielką pobożnością i świętobliwością a nawet czynił cuda i wygłaszał prorocтва, lecz zobowiązywał świadków do bezwzględnej zachowania tajemnicy.

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

3

Wskona z katolików nie wolno było zapisywać fundacji ani legatów na korzyść kościoła katolickiego. Gdy biskup Szałogoc przeciwko temu protestował tak rozgniewał króla, że musiał Szałogoc opuścić i aż do końca życia, 30 lat na wygnaniu pozostać.

O tem wszystkim rozbudziły się między ludem wieści, często przesadne jeszcze a skutkiem tego w sercach ludzi prostych zamieszkała trwoga i skarb najwięcej i najdroższy, o wiare. Gdy zaś nadto jeszcze się zważyło, że prawo wszyscy urzędnicy byli ewangelikami, że bezwzględnie obywateli poddałi, łatwo pojąć, że lud nieświadzi nowego rzędu.

Wtedy chłop machnął ręką i rzekł: — Powstał mi mój kłopot o tem, co się w Kłodzku z księżem stało. — A co? — Pewien deserter z wojska wyznał, że przy spowiedzi pytał się rac księdza Jezuitę, czy katolicki żołnierz głąby opuszczył protestanckiego króla. Między tak wielki grzech, żeby rozgrzeszenie nie mógł otrzymać. Na to miał ksiądz odpowiedzieć, że byoby to wielkim grzechem, ale nie takim, któregooby odpuszczyć nie można.

To się doniosło do władzy wojakowej a jenerał kasal księdza uwził Krol, którego tu sora w przedłożono, rozprządził aby księda powieszono, nie dopuszczając do niego spowiednika.

— Ach, ach, — zawołał dawaj mi chłój. — I tak się stało, — opowiadał chłop dalej, — króla powieszono na szubienicy na większą wzdargę obok szpiega. — Zgroza! — I tak wisiał ksiądz pół roku, aż gdy Austriacy miasto zdobyli, zdjęli go z szubienicy i pogrzebali je uroczyście.

— Kawa Boska przyjdzie na nich — rzekł jeden z chłopów.

Pan Słepowron nie chciał się zdradzić, że o tem nie wiedział, więc udawał, jakoby wcale nie był zdziwiony i rzekł: — To prawda, sam widziałem księdza wiszącym na szubienicy, gdy razem z Austriakami wchodziłem do miasta.

Chłopi spojrzeli nań z podziwem, a jeden z nich rzekł: — Wleciomy pan widział go? — Stałem z dziesięć kroków od szubienicy i dobrze wszystko obejrzałem. Tak, tak, gdzieś człowiek nie był w tej chwili wszedł leśnik niosąc chleb i gorzalkę. Pan Słepowron zabrał

się żywo do jedzenia i nie zważał wcale na chłopów, którzy w kącie cicho rozmawiali. Wyglądając porządnie, polkaj chciwie sucho kawki chleba i od czasu do czasu rąkował ródka Cmokal sobie od czasu do czasu a oczy stawały mu się coraz wesołsze.

Nakoniec przestał jeść i zwrócił się do leśnika, rzekł: — Nie mogę się stąd ruszyć przed ranem, więc musicie mnie przeczekać.

— Chętnie, wleciomy panie, — odpowiedział leśnik. — Ale jaż nie mam... — Nie dbam o wygodę, — przerwał mu pan Słepowron, — przynieście słomy, a gdy jej nie macie i na podłodze się przespać.

A wy, chamy, gdzie nocujecie? — A tu w tej izbie, odparł jeden z chłopów. — Dla Boga, — zawołał szlachcic, — razna zemna! Nie może to być, abym ja szlachcic leżał razem z chłopstwem. — Wleciomy panie, — odparł na to leśnik, — z polecenia pana mego nocuj ci ludzie u mnie. Wszakże to też stworzenia Boskie... — Inne od nas szlachty! — przerwał mu pan Słepowron.

Wtedy chłop machnął ręką i rzekł: — Powstał mi mój kłopot o tem, co się w Kłodzku z księżem stało.

— A co? — Pewien deserter z wojska wyznał, że przy spowiedzi pytał się rac księdza Jezuitę, czy katolicki żołnierz głąby opuszczył protestanckiego króla. Między tak wielki grzech, żeby rozgrzeszenie nie mógł otrzymać. Na to miał ksiądz odpowiedzieć, że byoby to wielkim grzechem, ale nie takim, któregooby odpuszczyć nie można.

To się doniosło do władzy wojakowej a jenerał kasal księdza uwził Krol, którego tu sora w przedłożono, rozprządził aby księda powieszono, nie dopuszczając do niego spowiednika.

— Ach, ach, — zawołał dawaj mi chłój. — I tak się stało, — opowiadał chłop dalej, — króla powieszono na szubienicy na większą wzdargę obok szpiega. — Zgroza! — I tak wisiał ksiądz pół roku, aż gdy Austriacy miasto zdobyli, zdjęli go z szubienicy i pogrzebali je uroczyście.

Ciąg dalszy nastąpi!

Wiadomości.

Z POLSKI.

ZNACZENIE POLSKI WZRASTA. — PRZYJAZD WYSOKICH OSOBISTOŚCI.

Gdańsk, 15-go marca. — Jak donosi „Dziennik Gdański” w dniach 28-go i 29-go kwietnia będzie Gdynia widownią wielkich uroczystości. W dniach tych zawita do portu flota francuska, z którą przybędzie marszałek francuski Foch. Przygotowania do uroczystości są już w pełnym toku. Na te dni przybędą do Gdyni: Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, przedstawiciele rządu i władz polskich, wojewoda pomorski, generalny komisarz Gdańska, przedstawiciele ludności z powiatów położonych nad Bałtykiem i t. d.

Warszawa, 21 marca. — Na 3-go maja bieżącego roku z powodu odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego spodziewany jest przyjazd marszałka Focha do Warszawy. Na granicy polskiego terytorium wodnego zostanie on przyjęty przez ministra spraw wojskowych, poczem przybędzie na kanonierce polskiej do Gdyni. Tutaj zatrzyma się marszałek Foch przez chwilę, poczem uda się pociągiem prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy. Tutaj jako gość prezydenta zamieszka w Łazienkach.

Warszawa, 21 marca. — W drugiej połowie kwietnia przybędzie do Warszawy król rumuński Ferdynand. Podróż króla Ferdynanda ma na celu rewizytę seszlorocznej wizyty Naczelnika Państwa w Bukareszcie. Podczas pobytu w Warszawie król Ferdynand zamieszka w specjalnie przygotowanych pokojach na Zamku.

NIEPOPRAWNI. — WYZWOLENIE I SOCJALIŚCI BROWNIA ZDRAJCÓW, MORDERCÓW I PODPALACZY.

Pod koniec posiedzenia z dnia 20-go marca Sejm był świadkiem niebywałej kompromitacji Białorusinów. Oto przystąpiono do wniosków nagłych ks. A. Stankiewicza i Taraszkiewicza, popartych przez Wasyńczuka, Pidhorskiego, Gruenbauma, Reicha i towarzyszy w sprawie masowych aresztowań Białorusinów w Grodzieńszczyźnie i Białymstoku. Uzasadniał pierwszy wniosek Baranow, były urzędnik rosyjski i były urzędnik bolszewicki w Grodzień, przedstawiając „krzywdę” straszną więzionych, Replikował poseł Hryckiewicz (Dub.) wyrażając zdziwienie, że taki Baranow może być posem, co wywołuje burzę u obcych i Wyzwolenia. Drugi wniosek począł uzasadniać ks. Stankiewicz, także przybierając pozę obrońcy uciśnionych, za co zbiera docinki, że broni bolszewików, gdy współcześnie biskupa Ciepłaka w Moskwie dręczą. — Nawet p. Popiel Narodowej Partii Robotniczej i kilku posłów Witosowców reagują na zaczepki obcych. Ale oto wstępuje na trybunę minister Makowski i na podstawie całej pliki aktów prezentuje jak na talerzu, kim to są owe niewinne baranki w więzieniach w Grodzień i Białymstoku.

Sejm cały słucha zdumiony. Oto minister socjalista powiada na podstawie wyników śledztwa i to członek rządu stojący głosem obcych, że 45 oskarżonych w Grodzień siedzi za to, iż utworzyli spisek, mający za zadanie oderwanie od Polski części ziem białoruskich i Grodzieńszczyzny, ziem składających państwa polskiego. (Okrzyki: zdraycy stanu) — Znajlesiono u nich broń i materia-

ły wybuchowe. Inna grupa działała jako zwykła banda, zabiła kilka osób, podpaliła magazyny drzewa dyrekcji kolejowej, zabijała posterunki policyjne. Inna gromada „baranków” utworzyła jacejkę komunistyczną i grasowała zabijając, paląc ludzi żywcem, między innymi jednego żyda, niektórzy przyznali się do zabójstw. Inni tworzyli oddziały powstańcze, przeoiwopolskie, chodzili po broń z granicę na Litwę, wrażli na broń, z celem wywołania ruchu zbrojnego przeciw Polsce, a za utworzeniem za podmową obcą Białorusi. Usiłowali wysadzić most na linii Warszawa—Wilno. Minister wylicza ilości skonfiskowanej broni. Wobec tak niesłychanego materiału Sejm odrzucił głosami stronnictw polskich (prawicy i centrum) nagłość wniosków, lecz, o hańbo, głosował Białorusinami i obcymi obok Polskiej Partii Socjalistycznej poseł Thugutt i Smiarowski ze swoją grupą, ściągając na siebie zarzut stronnictw polskich: Thugutt i Wyzwolenie bronią zdrayców stanu, morderców i podpalaczy.

To dzisiejsze zajście będzie też miało daleko idące skutki i potwierdza tylko tworzącą się coraz większą przepaść między centrum a resztą lewicy.

TARCIA W WYZWOLENIU.

Warszawa, 21 marca. — Wczoraj w nocy po ukończeniu posiedzenia sejmowego obradował klub Wyzwolenia. Przy głosowaniu w Sejmie okazało się, że wszyscy posłowie z Wyzwolenia nie idą po linii radykalnej polityki p. p. Thugutta i Rudzińskiego. Bartel, Stolarski kilku innych posłów nie głosowało razem z klubem, lecz ze stronnictwami polskimi. Wskutek tego przyszło wlonie Wyzwolenia do ostrych tarć.

Z Brazylii.

Kurytyba.

Dnia 17-go kwietnia bieżącego roku udało się wreszcie POLICJI POCHWYCIĆ DWÓCH ZŁODZIEJÓW, którzy od dłuższego czasu grasowali po Kurytybie. Przyjechali sobie ci złodziejaszkowie aż z Rio do Kurytyby na występy. Jeden z nich to doktor Antonio Victor von Reisswitz a pomocnik jego to Willy Sieveres. Pierwszy to, zawodowy rzeźmieszek i włamywacz niemieckiego pochodzenia już karany w Porto Allegre za włamanie i okradzenie sklepu jakiegoś złotnika. Odsiedziawszy swoje zjechał teraz do Kurytyby i w hotelu Guarany zamieszkał i tam założył sobie skład różnych narzędzi do włamania. Wszystko to teraz ma policja w rękach. Reisswitz używa tytułu doktora praw i przedstawił policji pozwolenie na otwarcie kancelarii adwokackiej. On jest heroldem całej szajki złodziejskiej, którą zwolna wyławia policja. Pochwycono już trzeciego złodzieja. Kurytyba odelchnie, oby tylko reszta bandy nie uciekła na kolonie.

Przylot lotników zapowiadany już na przeszłą niedzielę nie doszedł do skutku. Odłożono go aż do maja. Nic z wesela — Kurytybianie muszą jeszcze trochę poczekać.

POLITYKA PARAŃSKA PARTII REPUBLIKANSKIEJ W KURYTYBIE psuje krew niektórym politykom w Rio de Janeiro. Gazeta stołeczna „A Noite” puściła nawet kaczkę dziennikarską o przesuwaniu i gromadzeniu wojsk w Paranie. Deputowany parański Plinio Marques wyłomaczył dopiero całą sytuację polityczną stanu redaktorowi gazety „O Paiz”. Wedle niego prezydent obecny Munhos da Rocha nie miał pretensji ani

się nie pchał, by być powtórnie wybranym na prezydenta, zgodził się dopiero po długich negocjacjach swoich przyjaciół na ponowny wybór.

Dnia 19-go kwietnia urzędziła PARAŃSKA PARTJA REPUBLIKA przyjęcie na cześć prezydenta Munhos da Rocha w Grand Hotelu Moderno. Wśród zaproszonych gości był i konsul polski P. Zbigniew Miszke.

Z kolonii naszych coraz częściej dochodzą wieści o pijatykach i bijatykach bo jedne następują po drugich jako nieodłączne towarzyski. Oto znowu w niedzielę dnia 15-go kwietnia przyszło na Feraria pod Orleansem do krwawej bójk między młodzieńcami. Zabawiali się na tak zwanej muzyce w domu Józefa Lica. Kiedy już sobie do brzo podchmielili, przyszło nagłe do bójk na noże o dziewczynę między Siko Hütthner a Dworakowskim. W zapale walki zabłyszły wnet fakony czyli krótkie noże. Dworakowski ugodził z tyłu w podstawę czaszki tak strasznie Siko Hütthnera nożem, że ten po pół godzinie wśród straszego upływu krwi umarł. Upadającemu pospieszył jakiś przyjaciel z pomocą i ugodził znowu Dworakowskiego nożem w plecy, że ostrze noża przebiło mu płuca i wyszło na drugą stronę. Potem rozpoczęła się ogólna walka na noże, z której uczestnicy wyszli z mocno pokrajanymi rękami i twarzami. Wśród wrzasków i krzyków zbiegli weseł młodzieńcy, zostawiając w kałuży krwi dwie ofiary swej zapalczywości.

Policja przewiozła zabitego do Kurytyby, gdzie po oględzinach zwłok go pogrzebano; ciężko rany Dworakowski leży w szpitalu i wątpię, czy się utrzyma przy życiu. Uczestników muzyczki wyławia policja, a P. Lica zapłaci karę, że nie zgłosił do policji zabawy.

Znowu dobra nauka dla naszych kolonistów, by na zabawy nie dopuszczali lada jakich ludzi, by się zabawiali w towarzystwie starszych i by uzbrojonych w jakąkolwiek broń bezwzględnie wyrzucali i do zabawy nie dopuszczali.

Paraná.

GUAJUVIRA. Dnia 15-go kwietnia bieżącego roku odbyło się poświęcenie nowo wybudowanej kaplicy w Guajuwirze. Stanała ona wspólnie ofiarami i wysiłkami Polaków i Brazylijan. Guajuwira wzrasta i rozszerza się coraz więcej, fabryki i ludzi przybywa. Wielka odległość od parafii w Araukarii spowodowała gorliwszych katolików do wybudowania tej kaplicy pod wezwaniem Bom Jezus — Jezusa cieniem ukoronowanego.

Poświęcenia kaplicy dokonał ksiądz Jan Rzymelka w towarzystwie drugiego księdza Pawła Warkocza. Polacy napłynęli licznie z Araukarii, Kampestry, Serinhi, Balsa Nova a nawet z Kurytyby. Zaraz odprawiono dwie msze święte, wśród których kazanie brazylijskie wygłosił ksiądz Warkocz a polskie ksiądz Rzymelka. Wierni zachęcani przez kaznodzieję nie szczędzili ofiar i w kościele i na tak zwanym „leilão”, tak, że komitet kościelny będzie mógł wnet sprawić najpotrzebniejsze sprzęty, których jeszcze w kapliczce brakuje.

Przyjezdnych gości podejmował P. Bochenek ze staropolską gościnnością.

GUARAPUAWA. — Strach ma wielkie oczy. — Dowiadujemy się z listów pisanych do Redakcji, że nieznanca ruchohawa Indian w Serra da Pitanga napędziła obywatelom starej Guarapuawy ogromnego strachu. Fazenderzy z kampa za Guarapuawą zmykają na samochodach aż do Kurytyby. Koloni-



POD PROTEKTORATEM KONSULATU POLSKIEGO W KURYTYBIE, celem uczczenia 450-letniej rocznicy urodzin astronoma polskiego MIKOŁAJA KOPERNIKA wygłosi Ks. Wizytator Jan Rzymelka w dniu 22-go kwietnia b. r. w sali „Związku Polskiego” o godz. 8-jej wieczorem ODCZYT Z PRZEZROZAMI

„Koperniku, słońcu, księżycu i gwiazdach”.

Wstęp na salę 800 rs. Dochód przeznaczony na budowę obserwatorium astronomicznego w Warszawie. Uprasza się tutejszą Polonię o jak najliczniejszy udział



ści niemieccy z okolie Serra da Pitanga uciekli wszyscy do Guarapuawy a nawet do Prudentópolis.

Uciekinierzy opowiadają straszne i przesadne rzeczy. Podobno aż 3000 bugrów uzbrojonych we winczestery zdążyła na Guarapuawę, a wśród nich wielu parawajozyków i bandytów z dwoma księżmi tureckimi na czele. Mieli już podobno wedle opowiadań zabić przeszło 200 ludzi. Rząd w Kurytybie nie przykłada wielkiej wagi do całej tej ruchohawy i wysłał na poskromienie tej wędrowki aż 11 żołnierzy, choć nauczone doświadczeniem z czasu powstania fanatyków, powinien wszystko zbadać gruntownie i cały ruch stłumić w zarodku, inaczej ta niepewność rządu osłabi różny awanturników a szkody poniosą znowu kolonisci.

Rio de Janeiro.

BANCO DO BRAZIL podaje mirejsa złotego na 4\$922 papierowych.

Ambasador brazylijski w Paryżu Gastão da Cunha wraz z rodziną i bratem swoim posłem w Holandji wyjeżdża 16-go maja do Rio de Janeiro.

Posel Gastão da Cunha był rzeźnikiem w sławnej sprawie górnośląskiej. Dłuższy czas chorował on ciężko na gardło, obecnie znacznie podleczone wraca do ojczyzny. Redakcja życzy mu zupełnego powrotu do zdrowia.

Spółka okrętowa „Lloyd Brazileiro” zaczyna wreszcie zaprowadzać porządek w swej gospodarce. Okazało się, że rozporządza 77 okrętami różnej wielkości i pojemności. W podróży jest obecnie 52 okrętów i to 23 osobowych a 29 towarowych. 25 okrętów stoi w dokach i czeka na naprawę.

Do Rio statkiem „La Coruna” przybyła znaczna liczba niemieckich emigrantów z obszarów węglowych nad Ruhrą. Zamierzają oni osiąść w Paranie, Santa Catharina i Matto Grosso, gdzie się chcą oddać rolnictwu.

CENA gazet zostanie podwyższona do 200 rejsów za egzemplarz od 1-go maja.

Rio Grande do Sul.

RZĄD stanowią wydał dotychczas na wojsko w czasie rozruchów aż 4,500,000\$000.

Gazeta „la Razon” z Montevideo podaje, że liczba rewolucjonistów dochodzi do 15.000 ludzi, lecz tylko 5000 jest jako tako uzbrojonych.

Prezydent Borges de Medeiros zdecydował się wreszcie energicznie wystąpić przeciw Asistom. Zamknął kilku redaktorów pism szerzących popłoch między ludnością, jak pisma: „Ultima Hora”, „O Democrata”.

Wojska stanowe po krótkiej utarczce zdobyły miasto Alegrete. Powstańcy uciekli a władze stanowe wróciły.

Ze świata.

Niemcy. Berlin. Gazety berlińskie są niesłychanie niezadowolone

z decyzji Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski. Szczególnie boli ich przyznanie Polsce Wilna.

Dzienniki berlińskie ogłaszają tendencyjne sprawozdanie z Paryża, aby tylko osłabić znaczenie tego wiekopomnego dla Polski faktu. Paryski korespondent „Vossische Zeitung” twierdzi, że decyzja Rady ambasadorów nie rozwiewa rzekomo obaw, iż między Polską a Litwą może przyjść do poważnych zakłóceń.

Anglja.

London. W Czasie wizyty min. Skrzyńskiego u lorda Curzona omówione zostały wszystkie sprawy mogące bez pośrednio lub pośrednio interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg wielce przyjazny. Toczyła się z wielką otwartością i doprowadziła do wyświeślenia wszystkich zagadnień polityki bieżącej. Minister Skrzyński opowiedział lorda Curzona pod wrażeniem wielkiej serdeczności przyjęcia, z którego czepie pewność, że Polska może zaliczyć tego wielkiego męża stanu do szeregu swoich przyjaciół i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możliwości poprzeć interesy Polski, tam gdzie stwierdzi, że polityka Polski kieruje się wyższą racją stanu uwzględniając ogólne interesy świata.

(Przyp. Red. Wreszcie Anglja otwarły się oczy na znaczenie Polski i lord Curzon inaczej z nami postępuje niż Lloyd George, który był wrogiem Polski).

„TIMES” O GRANICACH WSCHODNICH POLSKI.

London. Wielka gazeta „Times” w artykule wstępnym omawia wschodnie granice Polski, wyrażając zdziwienie wobec protestu sowjetów, gdyż granica uznana została za obopólną zgodą. Dziennik dodaje przytem, że wspomniana granica jest korzystną dla ludności pasa granicznego, która nieby nie zyskała pod panowaniem sowjetów.

Odnosnie Wilna „Times” uważa, że pretensje Litwinów są bezpodstawne. Cała ludność litewska jest ludnością wiejską i stanowi mniejszość w miastach a nawet w Kownie. „Times” uważa, że ustanowienie w tamtejszych stronach granicy na podstawie etnograficznej lub geograficznej jest niemożliwe.

Jedynie słusznym rozwiązaniem sprawy byłby projekt Hymansa, polegający na federacji polako-litewskiej. Dziennik wyraża żal wobec tego, że Rada ambasadorów zarzuca ten projekt, nad którym pracować będzie w dalszym ciągu dyplomacja angielska.

Rosja.

Berlin. „Voss Zeitung” donosi z Moskwy: Atak apoplektyczny powtórzył się u Lenina w nocy z wtorku na środę. Pogorszenie się stanu zdrowia Lenina należy przypisać przepracowaniu, jakiemu uległ on w czasie ostatniego kongresu komunistycznego,

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

URZĄD EMIGRACYJNY PRZY MINISTERSTWIE PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ zorganizował z dniem 1-go lutego bieżącego roku nowy dział poświęcony wyłącznie informacjom udzielanym EMIGRANTOM, udającym się na obczyznę, oraz POLAKOM POWRACAJĄCYM Z OBCYZNY.

Informacje, udzielane emigrantom, udającym się na obczyznę będą jak dotychczas dotyczyć warunków podróży, cen, przejazdów, przepisów emigracyjnych, obowiązujących w państwach obcych, stosunków gospodarczych, ustaw kolonizacyjnych i t. p.

Informacje udzielane reemigrantom, powracającym z Ameryki, czy też z krajów zagranicznych europejskich, zmierzają do ochrony ich przed stawianiem fałszywych kroków i wyzyskiem ze strony spekulantów. Będą to wskazówki ułatwiające orientowanie się w pierwszej chwili zwłaszcza tym, którzy przez szereg lat przebywali na obczyźnie wskutek czego brak im znajomości stosunków krajowych. Przedmiotem tych informacji będą ogólne porady, jak szukać pracy w danym za wodzie, dokąd zwrócić się należy przy nabyciu gospodarstwa rolnych, gdzie są korzystne widoki dla drobnych przedsiębiorstw i rzemieślników i t. d.

Wszystkie te informacje oparte będą wyłącznie na źródłach urzędowych lub półurzędowych i udzielane zgłaszającym się w drodze ustnej i pisemnej. Frąz tego Urząd będzie wydawał specjalne broszury i komunikaty, poświęcone odnośnym sprawom.

Kurytyba dnia 12-go kwietnia 1923 r.
Konsul — MISZKE.

dowanie komunistów staje się coraz częstszym.

Z Nikołajowa również donoszą iż w rejonie Nowego Bugu zabito dwóch znanych komunistów — Dzika i Rudenkę, którzy wystąpiłi zostali przez organizację mikołajewską na wieś dla propagandy komunistycznej. Również z innych stron, między innymi z Tyflisu, nadchodzą wiadomości o licznych zabójstwach komunistów — bolszewików.

Argentyna GAZETY FRANCUSKIE PISZĄ A ZA NIEMI I POLSKIE.

Przewrót dokonany przez wojnę w gospodarce światowej — spowodował, iż w niektórych zakątkach ziemi zapasy marnują się bezsensownie, i bezpożytecznie, chociaż inne kraje łakną tych produktów.

Wtedy, gdy w Rosji miliony ludzi konoła z głodu — w amerykańskich krajach rolniczych gnito zboże. A gdy my teraz jęczymy w jarzmie reżimów i maszarzy — Argentyna posiada taki nadmiar mięsa wołowego, że nikt tam wogóle za nie płacić nie chce, a cielęta zabija się, aby się uchronić przed hyperprodukcją wołowiny.

Całe stado wołów można dostać za dwa funty szterlingów. Krów i cieląt nikt kupować nie chce.

Zaiste brzmi to dla nas jak bajka, a jednak są to fakty autentycznie stwierdzone.

Przed wojną sprowadzano do nas mrożone mięso argentyńskie, możeby i teraz warto wziąć się do tego importu, któryby w pewnej mierze ograniczył zachłanność naszych wołobojów.

Wszystkie te informacje oparte będą wyłącznie na źródłach urzędowych lub półurzędowych i udzielane zgłaszającym się w drodze ustnej i pisemnej. Frąz tego Urząd będzie wydawał specjalne broszury i komunikaty, poświęcone odnośnym sprawom.

Kurytyba dnia 12-go kwietnia 1923 r.
Konsul — MISZKE.

Rozmaitości.

PRZYGODA ODKRYWCY PODBIEGUNOWEGO COOKA.

Słynny odkrywca podbiegunowy, Fryderyk Cook, znów stał się głównym w prasie amerykańskiej.

Tym razem nie odkrył się, natomiast sam został odkryty i to przez swoją żonę. Jakkolwiek ma on już lat 60, to jednak przedsięwziął podróż naukową — w towarzystwie pewnej i pięknej damy do Tekssu.

Pani Cook nie uwierzyła w cele naukowe tej podróży i również pocięła się w podróż dla badań, przy czym udzieliła jej się w pewnym zacisznym hotelu odkryć idylliczną miłośną małżonkę.

Obecnie pani Cook postanowiła rozstać się ze starym grzesznikiem, a na wszelki wypadek odrzuciła wymierzona mu karę. Kazala mianowicie swego męża aresztować za przemożenie u siebie 500 butelek whisky (wódki) zakazanej w Stanach Zjednoczonych.

ZBRODNIARZ UKRYWA I ZABUJA SIĘ W TRUPIARNI.

Prasa francuska kolonialna opisuje następujący okropny wypadek:

W stolicy miasta St. Denis na wyspach Zjednoczenia (Reunion), pozostających we władaniu francuskim, pewnego nocy zamordowano bogatego kupca M. Villeta. Morderstwo zostało sjękione w celu rabunku. Naczelna policja tamtejsza zawiadła pomocy wojska i specjalnie odczyła miasto w celu unieszkodliwienia sprawcy zbrodni.

Leżąc na sznurach nie były w stanie doprowadzić śledziza do pomysłybybyłby; morderca szła jak lamfara. Według praw tamtejszych, oczekiwano go sąd dotychczas z nieustanną szlachetnością. Najazwyczaj trans po opisany wypadek zmarł miejscowy urzędnik celny, zastępca wojskowy. W domu przedpogrzebowym przy kościele św. Matyldy ustawiono trumnę ze zwłokami. Czterech żołnierzy w mundurach gilotynowych wyznaczono do asysty, a mianowicie, co kilka godzin: W kaplicy znajdowały się jeszcze zwłoki pewnego krajowca oraz zwłoki młodej dziewczyny, córki plantatora z okolic miasta.

W godzinach południowych miało się odbyć przeniesienie zwłok dziewczyny na cmentarz miejski. Właśnie zaczęła się schodzić rodzina zmarłej, a z nią spora gromada przybyłych ze wszystkich stron i robotników rolnych.

Nareszcie kapłan, poprzedzony przez sakryfikatora rozpoczął modlitwę poprzedzającą eksportację.

Wówczas to matka zmarłej dziewczyny, zanosząc się od płaczu, zaryła otwarcie trumny dla spójnienia na ukochaną twarz już po raz ostatni. Trumna zdjęta z wysokiego katafalku i u-

stawiono na podłodze w celu zaspokojenia żywej matki.

Leżąc jakie wielkie było zdziwienie i zarazem przerażenie obecnych, gdy po odjęciu wieka ukazał się leżący w trumnie mężczyzna z rudą brodą w odziewie robotnika portowego. Mniemany nieboszczyk spojrzął dokoła i prawdopodobnie byłby uciekł, lecz widok czterech żołnierzy z karabinami w rękach przegwałł go na miejscu.

Rudy człowiek ruchem szybkim, jak myśli, sięgnął do kieszeni i nim mu zdążyło przeskoczyć, strażem wymierzonym w usta, odebrał sobie życie. Jak następnie stwierdzono, był to Jan Millroy, już niejednokrotnie karany rezydencją, przebywający w St. Denis na robotach przemyślowych.

Gdzieś się jednak podziwały zwłoki córki plantatora? Dopiero przy obszukiwaniu terenu znaleziono je ukryte pod katefalkiem.

Według domysłów, popartych badaniami śladów dokoła kościoła, oddalonych na piasku, sprawa przedstawia się jak następuje:

Spełniwszy zbrodnię, Millroy, już nie mogąc uciec z miasta, padł na ostep i po drodze natrafił na kaplicę. Otworzył więc wentylacyjną ułtaw i mu dostanie się do wnętrza. Wydobł z toki dzweczyny i po ich ukryciu, ułożył się w trumnie której wieko nasunął w sposób ułatwiający oddychanie. W ten u sposób wygodnym położeniu zamierzał przeczekać, aż się zakończy obława policyjna, poczem udał mu się tą samą drogą wymknąć na swobodę. Spełnienie zamiaru utrudnił mu przeniesienie zwłok ofiara, zwłaszcza jego ani na chwilę nieodstępująca eskorta honorowa.

W kieszeni odziewy zbrodniarza, znaleziono pieniądze i kostowności, zrabowane e Villerowi. Zwrócono je wdowie.

NIEMIECOY ROBOTNICY

ciągłe urządzają z amachy na pociągi francuskie i belgijskie. Cudem prawie ocaleli i francuski minister robót publicznych i belgijski minister wojny, którzy zjechali do zajętych obszarów.

Francuzi postępują niesłychanie łagodnie i w ostateczności używają broni. Opornych urzędników odstawiają najspokojniej do granicy niemieckiej całymi setkami.

Francuzi zajęli dalszych 31 kopalni i fabryk i wywożą węgiel do Francji i Belgii. Sporo dawniej zajętych kopalni stoi wskutek strajku robotników. Niemcy protestują, lecz protestów ich nikt nie słucha.

NA KURS NAUCZYCIELSKIE

złożyli w dalszym ciągu:

Tow. Rolnik z Cruz Machado 80\$, Stefan Witogłowski z Abranches 10\$, Tow. Młodziej z Rio Grande 10\$, Tow. im. Kazimierza Fubwskiego z Sa Mathias 50\$, Towarzystwo z Guarana 50\$, Tow. Krola Jani Kazimierza z Boa Vista 50\$, Franciszek Hannas z Guarany 20\$, Z listy Konsulatu Polskiego 25\$00, Tow. im. Mikołaj Kopernika z Rio Bonito (Iraty) 40\$, Pogorzelski z Apocaryny zebrał 36\$, Towarzystwo z Antonio Olyatho 18\$, Bolesław Olski 5\$, Tow. Biblioteka Polska w Tres Bar-

OSTATNIE WIADOMOŚCI

PREZYDENT POLSKI P. WOJCIECHOWSKI podpisał ustawę sejmu, która MARSZAŁKOWI FRANCJI FOCHOWI nadaje godność MARSZAŁKA WOJSKA POLSKIEGO. Przyjęcie tego największego bohatera wojny odbędzie się w Polsce z niesłychaną uroczystością.

W Niemczech w zajętych obszarach nad Ruhra trwają nadal we wielu kopalniach i hutach strajki robotników, które zwolna Francuzi łamią i kruszą swą stanowczością. Robotnicy socjalistyczni w całych Niemczech są za porozumieniem z Francją, by zapobiedz w ten sposób wzrastającemu bezrobociu w zajętych obszarach.

Rząd francuski zamysła poważnie utworzyć z Nadrenji państwo neutralne, co Prusaków o wściekłość przyprawia.

POSEŁ PAPIESKI

Testa zwiedził obsadzone obszary i rozmawiał ulugo z fabrykantami; już wrócił do Rzymu, i zdał sprawę Ojcu świętemu. Obsadzone obszary zamieszkują bowiem prawie wyłącznie Niemcy katolicy, nie odznaczający się znowu taką za-

ciągłością pruską. Ta kara zajęcia powinna była spaść na prowincje pruskie jak Brandenburgię, Pomeranię, i Prusy wschodnie; w tych prowincjach bowiem mieszkają głównie winowajcy ostatniej wojny i podlegacze.

LIKWIDACJA SKLEPU

Estrella do Sul

20 — Praça Municipal — 20

Z powodu przeniesienia ustąpi się sklepu na dobrych warunkach albo wynajmie się za kontraktem dwuletnim.

KORZYJCIE Z OKAZJI! — SPIS CEN JAK PONIŻEJ:

Garuski »Seramicas«	\$200	Koszule wełniane	12\$000
Filzanki »Seramicas«	\$300	Koszule wełniane	6\$000
Garuski kamieszne	\$300	Kalesony »zeph«	\$3000
Masiazki	\$800	Ubrania »kaszmir« męskie	60\$000
Dzianki	\$2000	Ubrania »brim« męskie	12\$000
Talercz »deserovve«, tuzin	\$8000	Spodnie »brim« męskie	5\$000
» »Trigo«, tuzin	\$9000	Zarzutki męskie	60\$000
» »kolorovve«, tuzin	10\$000	Zarzutki argentyńskie	80\$000
» »v kvrtki«, tuzin	12\$000	Mydła	15\$000
» »malovvane do k »mpoto«, tuzin	\$8000	» Heliotrope, pudełko	1\$500
Filtzanki do kawy, tuzin	6\$000	» »Nevv York	2\$500
Filtzanki do kawy wielkie, tuzin	8\$000	» Nice, pudełko	3\$000
Filtzanki do herbaty, tuzin	8\$000	Brazylvvy »Gileta«, sztuka	4\$000
Libędze »emaj«, (zabavki), sztuka	\$400	Ubrania kaszmirvve dla dzieci	15\$000
Kurczęta	\$500	Ubrania dla dziewcząt	4\$000
Różne dodatki do umyvajek	25\$000	Ubrania dla panien	10\$000
Szklanki pierwszzej jakości	\$300	Ubrania »Saria« wełniane	25\$000

ODDZIAŁ TKANIN I GALANTERII

Szale bavremiane	4\$000	Jedvvab Talefa, metr	14\$500
Szale wełniane	18\$000	» »prakty«, metr	9\$500
Szale kaszmirvve	22\$000	» »kolorovvy«, metr	9\$000
»Fechu« bavremiane	1\$500	» »japoński«, metr	12\$000
Koldry »Sulpherino«	6\$000	Forge Branco, metr	3\$000
Koldry »vratovvane«	8\$000	Kropa Geogert, metr	11\$000
Koldry wełniane	18\$000	Kropa »al-bna«, metr	6\$000
Sienki »vypatke«	6\$000	Fild ubrania różnokolorovve	35\$000
Sienki »szerekie«	12\$000	Gabbi »zagranczne«	11\$000
Sienki »(-Pastilo)«	18\$000	Kropa »v trakti«, metr	6\$000
Torebki dla panienek	1\$200	»Foulardine«, metr	8\$000
Torebki dla panienek większe	1\$500	»Foulardine« Altesa, metr	5\$000
Paski »oleado« dla panienek	2\$000	Kaszm r ciemny, metr	12\$000
Paski czarne i białe dla panienek	2\$500	Antrakun kolorovvy, metr	40\$000
Szkarpetki jed. »posledniejsze para«	2\$500	Pluze »estampadas«, metr	1\$700
» »jedvvaboe pierwszej jakości«, para	5\$500	» »vv kratki ciemne«, metr	23\$000
» »jedvvaboe pierwszej jakości«, para	4\$000	» »japońskie »chic«, metr	2\$600
» »jedvvaboe pierwszej jakości«, para	3\$000	Barhego hliny, metr	2\$500
Poczochoy »valencianas i galeis« od 1\$200	1\$000	Wyszyvvantki szerekie do ubrań m. 4\$500	
Puder ryżovvy »Atala«	1\$500	Muzub, metr	2\$000
Kapeluze wełniane od Kapeluze »Lebre«	6\$000	Sarže wełniane (czarne), metr	4\$000
Kravvatki jedvvabne »tricot«	2\$000	» »v kratki, metr	7\$500
Kravvatki »najlepsze« jedvvabne	5\$500	Zaphir »Ox-Ford«, metr	1\$400
Szkarpetki »Globo«, para	1\$200	Płótno »v kostki szvvarczaki«, metr	1\$300
Szkarpetki »Mercedianas«, para	2\$000	Brim jasny, metr	1\$300
Szkarpetki jedvvabne, para	4\$000	» ciemny, metr	1\$600
Koszule ciemne	2\$000	Material do wyrobu saturovnych płó 2\$500	
Koszule kolorovve	3\$000	Bavvelna Alagonno, sztuka	13\$000
		» »Aymore, sztuka	15\$000
		» »Indiano, sztuka	16\$000
		» »Trancado, metr	1\$500
		» »Mariposa, metr	3\$000
		» »Infestado, metr	3\$000

OSZAS KRÓTKI, KORZYSTAJCIE Z OKAZJI

20 — Praça Municipal — 20

ras 50\$, Tow. S.w. Józefa z Ponta Grossa 25\$, Franciszek Ignasiak z Ponta Grossa 3\$, Władysław Lauz z Ponta Grossa 2\$, Towarzystwo im. Józefa Hallera z Itapara: 60\$000.

Na ręce Włodzimierza Kuhna z Guajvira złożył: Towarzystwo Związek kolonja Piranga 20\$, Włodzimierz Kuhn ze synem 40\$, Henryk Wagner 2\$, Jakob Ziółkowski 2\$, Michał Nowicki 2\$, Franciszek Celinski 2\$, Antoni Kłosinski 2\$. Razem 520\$500.

Skarbnik X. ST. PIASECKI.
Kom. Polskich Kurów Nauczycielskich.

KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 45\$000. Frank francuski 630 rs., lira 470 rs., dolar amerykański 98,400 milrejs portugalski 480 rs., pez argentyński papierowy 8\$580, złoty 78810, peso urug. 78890, peso hiszpańskie 19640, marka niemiecka 2200 za 1\$, marek polskich 4800 za 1\$.

Towarzystwo »WOLNOŚĆ« W IRATY ma zaszczyt prosić Szanownych RODAKÓW Z OKOLICY na majowy odbył się OBCHÓD KONSTYTUCJI 3-go MAJA I POSWIECENIE NOWEGO DOMU SZKOLNEGO.

Przy tej uroczystości odbędzie się LICYTACJA, zaofiarowanych nam przedmiotów z czego czysty zysk przeznacza się na koszt nowobudującego się domu Podcaas licytacji przygrywać będzie orkiestra z Antonio Rebovvas.

W nadziei, iż Szanowni Rodacy poprą nasze ostliowania, za co zgóry dziękujemy, kreśliemy się z szacunkiem.
Zarząd Towarzystwa »WOLNOŚĆ«.
Iraty 14-go kwietnia 1923 roku.

Związek Polski W KURYTYBIE.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE które się odbędzie dnia 23-go kwietnia b. r. o godzinie 2-cj po południu.

Na porządku dziennym będą: Zatwierdzenie nowego statutu i regulaminu i dodatkowy wybór członków Zarządu.

ZARZĄD

POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI „JUVEVE“

Macieja Otto

Przyjmuje obsługę na miejscu, damskie, i dziecięce ubiory oraz reperacje po cennach umiarkowanych.

CUEITYBA — JUVEVE — PARANA.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1916 - CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000:000 • Rezerwy 19,417:280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMAOCHU:
Rua 15 de Novembro N 41 • Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • -
Caixa Póstal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaíba i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, placąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnej przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5:000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i naległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlow i t. p.

7

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

„A VENCEDORA“

FABRYKA KARMEŁKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

KOLONJA Cel QUEIROZ

(Amola Faca)

Przeprowadza parcellacje i udziela informacji:

WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek
od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAĆ MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15. 11

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUNBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 - 81 CURITYBA - PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rogoła i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyznaczono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwniczego. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwniczą, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregetu wredle gumy i zyczenia.

Prócz obuwniczej najrozmaitszego gatunku prowadzimy także w wielki skład podszyc, gum, farb, szewskości i cholewerek.

Zwracamy uwagę, że wwo fabryce wszelkie ceny na obuwniczą są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie
inne. 10

CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

Casa Metal

CURITYBA

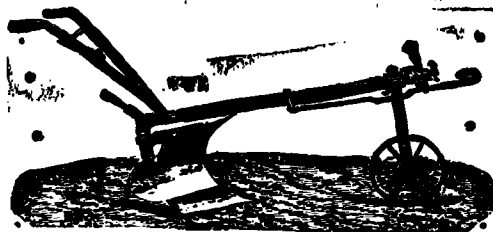
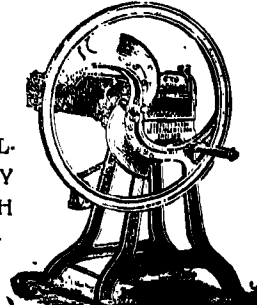
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.



Plugi, Bron i Maszyny Rolnicze

NADESZY ŚWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. ... TANIO DO NABYCIA.



Fabryka Cukierków

„AURORA“ 38

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balisa) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16
CORITYBA, PARANA, BRASIL

Szkoła kroju i szycia!

M. SOBAŃSKIEJ

Wyceram panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gotowa nauka prasowania i modelowania. Panny z kolonji mogą znaleźć calodziejno utrzymanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233
CURITYBA - PARANA. 12

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polską!

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowaniem wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowaniem wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA 66

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemi herwalowe i bardzo urodzajne ziemi do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną - KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w ściecie i kauszka. Płombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTĘPNE. 64

Curityba - Rua Riachuelo N. 8